GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6843. Lwów, piątek, 28 września 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 5000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Proces bandy masowych morderców.

Sprawa płac urzędniczych w Senacie.

WZROST DROŻYZNY WE WRZEŚNIU 41.83%.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji dla badania wzrostu kosztów drożyzny przy głównym urzędzie statystycznym, ustalono **wzrost drożyzny na drugą połowę września na 13.97 procent, zaś za cały miesiąc wrzesień na 41.83 proc.**

JAPONJI ZŁOŻONO KONDOLENCJE.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Niektóre z dzienników zaatakowały marszałka Senatu p. Trampczyńskiego z tego powodu, że zagajając posiedzenie wtorkowe Senatu nie wspomniał nic o trzęsieniu ziemi w Japonji i nie wyraził współczucia narodowi japońskiemu. Z powodu tego sekretarz marszałka Senatu komunikuje, że **marsz. Trampczyński natychmiast po katastrofie japońskiej złożył kondolencje w poselstwie japońskiem w imieniu własnem i Senatu polskiego.** W odpowiedzi na to pos. japoński w Warszawie p. Jorikuzo Ida przesłał odpowiedź z serdecznem podziękowaniem w imieniu rządu japońskiego.

POLSKA FLOTA HANDLOWA POWIĘKSZA SIĘ.

Gdańsk. (PAT.) „Gazeta Gdańska" donosi z Chrystjanji: Wczoraj wywieszono banderę polską na statku „Józef Englich", będącym własnością polskiego Towarzystwa żeglugi morskiej „Biały Orzeł". Równocześnie wykreślono ten okręt z rejestru floty norweskiej i **wciągnięto w rejestr polskiej floty handlowej.** Parowiec „Józef Englich" wyjeżdża z ładunkiem do Anglji i mniej więcej **za 4 tygodnie** przybędzie do Gdańska.

STRAJK W TEATRACH SZYFMANA.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Wczoraj w południe wybuchł **strajk artystów dramatycznych w trzech teatrach warszawskich,** pozostających **pod dyrekcją p. Arnolda Szyfmana.** Na razie zawieszono próby, natomiast przedstawienia odbywać się będą aż do dnia 30 włącznie, poczem dopiero, o ile żądania ekonomiczne artystów tych scen nie będą spełnione, **nastąpi strajk zupełny.**

KOBIETKI KOPIĄ PIŁKĘ.



Niezrównany w każdym calu
Pyszny widok każdy miałby,
Widząc, jak się we footballu
Nasze baby wezmą za łby.

By podniecić ich tężyznę —
Gra się toczy — o mężczyznę,
Bo na piłce — zapał babi
Męska gęba mile wabi.

Na boisku — istne piekło:
Baby gonią z miną wściekłą:
Każda piłkę ostro kopie,
Aby zemścić się na chłopie.

Uwijają się tak żwawo,
A publiczność ryczy: brawo!
Lecą zęby, lecą włosy,
Piłka buja pod niebiosy.

W bramce siadła nakształt smoka
Pani Wścibska pięknooka,
Ze spokojem, godnym bogów,
Oczekuje natarć wrogów.

Zaś po meczu — żal się Boże!
Każda ledwie ustać może.
Piłka „męska" — objaw znany —
Kończy żywot swój skopany.

ci-el.

DEMONSTRACYJNY STRAJK W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). (J.) Stosownie do zapowiedzi wczoraj między godziną 8 a 11 przedpołudniem odbył się strajk demonstracyjny pracowników zakładów miejskich w **Warszawie,** którzy w ten sposób pragną poprzeć swe ekonomiczne żądania.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU STUDENTÓW.

Londyn. (PAT.) Zwołana tutaj konferencja międzynarodowego związku studentów, została dziś uroczyście otwarta w Whitehalle. Wśród biorących udział są delegaci Francji, Belgji, **Polski,** Czechosłowacji, Jugosławji. Delegaci studentów złożyli dziś wieniec na grobie nieznanego żołnierza angielskiego.

100 MILJONOWE BANKNOTY.

Gdańsk. (PAT.) W najbliższych dniach senat gdański wypuszcza w obieg banknoty „Notgeldu", **opiewające na 100 miljonów mk. niem.**

Strajk robotników miejskich.

Lwów, 28. września.

Nowoczesne ustawodawstwo społeczne uznaje strajk jako dopuszczalny i legalny środek walki klasowej, jako przysługującą robotnikom broń przeciw ewentualnemu wyzyskowi przez kapitał. Ustawodawstwo to zaznacza jednak wyraźnie, że niedopuszczalną jest wszelka gwałtowna propaganda za strajkiem że zabronionem jest namawianie chętnych do pracy do zaniechania jej; tembardziej zaś karygodnem jest użycie gwałtu celem zmuszenia do porzucenia pracy tych, którzy pracować chcą. W czasie obecnego strajku pracowników miejskich. zdarzyły się niestety wypadki, zdradzające zamiar zmuszenia do zaniechania pracy tych, którzy mają ochotę pracować. W wypadkach podobnych, gdyby się w przyszłości miały powtórzyć, powinny władze wystąpić z największą energją, sprowadzić strajk obecny na tory legalne i pouczyć burzycieli spokoju, że władze państwowe, szanując prawa klasy robotniczej, zdołają zarazem zapewnić szacunek dla państwa i jego ustaw, tudzież spokój współobywatelom.

Organ robotników zapowiada dziś, że w razie przeciągnięcia się strajku z powodu „nieustępliwości“ magistratu, wybuchnie niewątpliwie strajk generalny. Z zapowiedzią tą liczyć się również powinne władze państwowy i uczynić wszystko, co leży w ich mocy, aby niebezpieczeństwo to zażegnać. Czynniki powołane powinny naturalnie starać się w pierwszym rzędzie o ugodowe załatwienie konfliktu, przyczem wyrażamy przypuszczenie, że magistrat, a w szczególności prezydjum miasta okaże odpowiednią ustępliwość. W razie jednakże, gdyby brak ustępliwości i zbytnią butę zarzucić można było prowodyrom strajku, powinne czynniki te rozwinąć ogromną energię, by wichrzycielom pokazać, że zwyciężyć może tylko słuszna sprawa, a nie gwałt i chęć wymuszenia. Od taktu i roztropności Zarządu miasta w każdym razie wiele zależy.

I jeszcze jedna uwaga: Organ robotników donosi dziś, że delegaci robotników miejskich okazali na konferencji z prezydjum miasta wielką ustępliwość i że do ugody nie przyszło tylko z powodu niesłusznego oporu prezydjum miasta, wskutek czego pertraktacje ugodowe na martwym stanęły punkcie. Prezydjum miasta ze swej strony nie informuje wcale publiczności o toku rokowań, lecz otacza je nawet przed prasą głęboką tajemnicą. Wobec tego, że sympatja ludności interesowanej na wynik strajku w każdym razie pewien wpływ wywiera, wyrażamy przekonanie, że magistrat poinformuje szczegółowo mieszkańców Lwowa o tem, co robotnikom miejskim przyznaje, czego oni ponadto żądają i o jakie przeszkody ugoda się rozbija.

Dr. Jeleń.

Płace urzędnicze według poprawek Senatu.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Dzisiejsze posiedzenie Senatu trwało cały dzień z godziną przerwą obiadową, przystąpiono do

wyboru 4 członków trybunału stanu.

Mimo opozycji Wyzwolenia i P. P. S. wyboru dokonano. Oddano 30 głosów, wszystkiemi głosami wybrano do trybunału stanu Pp. Władysława **Grzędzielskiego** b. posła i b. ministra, radcę sądu ze Lwowa, Aleksandra **Jackowskiego** prawnika z Warszawy, Józefa **Englicha** b. ministra skarbu z Poznania i Cezarego **Ponikowskiego** prawnika z Warszawy. Po odbyciu głosowania sen. **Woźnicki** (Wyzwolenie) oświadczył, że Konstytucja wymaga conajmniej 37 głosów do głosowania w Senacie. **kwestjonuje wobec tego wystarczalność 30 głosów.**

Marszałek: Jeżeli będzie sen. Woźnicki chciał zakwestjonować ważność wyboru musiałby twierdzić, że nie było na sali 37 senatorów. Co do tego ani biuro, ani też sam sen. Woźnicki chyba niema wątpliwości.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad

ustawą o uposażeniu urzędników i emerytów.

Zabrał głos senator **Woźnicki, który** stwierdził, że szereg poprawek komisji senackiej **pogarsza ustawę urzędniczą.** Komisja stanęła na tem stanowisku, że **Senat nie może uchwalać nic takiego, coby powiększyło wydatki skarbu państwa.** „Cierpliwość“ pracowników państwowych wystawioną jest na wielką próbę. Muszę stwierdzić, że w znacznej liczbie wypadków nie można współwinić rządu bo zarówno w podkomisji, jak komisji rząd stanął na tym samym stanowisku co mniejszość a natomiast większość rządowa najczęściej zwalczała to stanowisko rządu. **Rząd mógłby wydatnie polepszyć dolę urzędników, gdyby zmienił dotychczasowe warunki gospodarcze i dał rękojmię, że drożyzna wzrastać nie będzie.** Do artykułu pierwszego jest poprawka, która ustala zasadę, czy koleje wyjęte będą z gospodarki państwowej. Przesądzenie tej kwestji w ustawie uposażeniowej uważam za niesłuszne i wypowiadam się przeciw. **Na październik mnożnik dla urzędników wynosi 11.600.**

Proponuję na październik mnożną 16.400.

mnożna bowiem 11.600 ustala tylko stan rzeczy. a **nie przynosi polepszenie. zwłaszcza dla niższych funkcjonarjuszy państwowych.** Poprawka sprzeciwia się automatycznie awansowi nauczycieli. krzywdzi nauczycielstwo, gdyż taki awans jest zdobyczą której odebranie byłoby usprawiedliwione tylko wówczas, jeżeliby nastąpiło to na podstawie wyroku sądu dyscyplinarnego. Pozostawienie to obecnie komisji kwalifikacyjnej jest niewskazane. Domagamy się sprawiedliwego dodatku dla kierowników szkół oraz zaliczanie za służbę u państw zaborczych każdego roku na 6 miesięcy.

Po senatorze **Woźnickim** zabrał głos sen. **Siedlecki** (P. P. S.) który również krytykował poprawki senatu. Senator **Bodek (koło żydowskie) wyraził** życzenie, by rząd po uchwaleniu tej ustawy. zwrócił uwagę na materjalne położenie pracowników państwowych i polepszył ich byt w miarę sanacji finansów. Mimo tych uszczerbek koło żydowskie głosować będzie za tą ustawą.

Z kolei zabrał głos sen. **Siciński** (Z. L. N.) oświadczając, że **ustawę te będzie traktować jako zapowiedź poprawy bytu urzędników.** Ustawa ta ma bowiem liczne braki, wypływające stąd, że niema jeszcze pragmatyki służbowej. Wniesienie do Sejmu projektu pragmatyki służbowej jest potrzebą konieczną. Mowca wnosi poprawkę głoszącą, że wymiar godzin dla kierowników i nauczycieli szkół powszechnych określa ustawa o pragmatyce służbowej, zaś do czasu wydania takiej ustawy rozporządzenia Rady ministrów, druga poprawka przyznaje kierownikom szkół oraz samoistnym nauczycielom szkół 1-klasowych, mieszkającym w budynku szkolnym prawo używania opału szkolnego.

Sen. **Kaniowski** (P. S. L. Piast): **Ustawa powyższa nie spełnia słusznych życzeń urzędników.** Proponuję wobec tego **następujące poprawki:** Zawiadywanie bibljoteką zbiorami i pracownią przyrodniczą zalicza się jako dwie godziny tygodniowej lekcji kategorji II. Za każdy oddział równoległy dyrektor otrzymuje wynagrodzenie miesięczne dodatkowe. równające się każdoczesnemu wynagrodzeniu za 1 godzinę nadliczbową kategorji II. Dyrektor albo kierownik szkoły. przy której jest internat otrzymuje wynagrodzenie dodatkowe w wysokości każdoczesnego wynagrodzenia za czynność opiekowania jednej klasy. Sen. Kaniowski wniósł pozatem rezolucję wzywającą rząd, aby przy obliczeniu przeciętnych kosztów nauczania ucznia państwowej szkoły średniej brano pod uwagę także koszta utrzymania lokalu szkoły i poboru nauczycieli, a także rezolucję wzywającą rząd, aby rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy w sprawie wypłaty należności za godziny nadliczbowe było jak najprostsze, wolne od niepotrzebnych łamigłówek rozrachunkowych.

Wypadek prezydenta Wojciechowskiego.

Warszawa. Tel. wł. (J.) W drodze powrotnej ze Spały do Warszawy zdarzył się Panu prezydentowi Rzeczypospolitej, jadącemu samochodem **wypadek, który tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności zakończył się bez większych następstw.** Mianowicie w Alejach Ujazdowskich **pękła opona samochodu, następnie zaś złamała się obręcz żelazna u koła.** Szofer zdołał jednak zatrzymać **samochód,** a p. Prezydent **przesiadł się do innego samochodu** i odjechał do Belwederu. Złamane koło **uderzyło jednak silnie przechodzącą dziewczynkę,** którą musiano odwieść do szpitala, gdzie jednakże stwierdzono. że dziewczynka **nie odniosła żadnych obrażeń.**

Sprzysiężenie faszystowskie w Rumunji.

Warszawa. (Tel. wł.). (J.). Według wiadomości otrzymanych w Wiedniu miano odkryć w Siedmiogrodzie sprzysiężenie faszystowskie. które objąć miało całą Rumunję. Spiskowcy zamierzali podobno **opanować Bukareszt i obsadzić go oddziałami podobnie jak wszystkie większe miasta prowincjonalne.** Zamach ten dokonany miał być w momencie, gdy **król przebywać będzie w Temeszwarze.** Na czele tego ruchu stali wyżsi oficerowie rumuńscy.

Miłość, zemsta i zazdrość na ulicach Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.). (J) Wczoraj wieczorem przy ul. Marszałkowskiej u wylotu ul. Wspólnej pracownik fryzjerski nazwiskiem Gwiazda. liczący lat 33 **zranił ciężko wystrzałem z rewolweru** niciaka Ostrowską poczem sam **usiłował odebrać sobie życie.** Przy tej sposobności **zraniona** została **14-letnia uczenica,** przechodząca w tym momencie ul. Marszałkowską. Stan wszystkich ofiar tego zajścia **nie jest zbyt ciężki.** Przyczyną zamachu morderczego była **zazdrość.**

ABDYKACJA KRÓLA BUŁG.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) W Berlinie otrzymano zupełnie poważną wiadomość, **jakoby król bułgarski Borys zgłosił abdykacje.** Z Paryża natomiast donosza, **że w pobliżu stolicy Bułgarji. Sofji, toczą się zażarte walki, przyczem komuniści przerwali wszelka komunikacje Sofji z całym krajem.**

Sabotażyści ruscy i ich obrońcy.

Epilog morderstwa ś. p. Twerdochliba.

(—) Na początku wczorajszej rozprawy przewodn. s. s. o. Mayer ogłosił uchwałę trybunału, dopuszczającą powołanie kilku świadków odwodowych co do oskarżonego Kozaka, odmawiającą zaś powołania świadków odnośnie do oskarżonego Zaliski. Z kolei obrońcy postawili wniosek na dopuszczenie rzeczoznawców, celem zbadania zakwestjo-

nowanej autentyczności podpisu osk. Dudy na jednym z protokołów policyjnych.

Obrońca dr. Głuszkiewicz postawił wniosek na powołanie (około 20 świadków) na okoliczność rzekomego bicia i torturowania osk. Stefanowa. Przyczem widać było wysiłek dra Głuszkiewicza do zdeskrydytowania organów śledczych. Dopiero w dosadnych słowach napiętnowanie przez prokuratora tonu mowy dra Głuszkiewicza, jak też przypomnienie mu „humanitarności" ruskich sądów w Złoczowie uspokoiło troszkę rozgadanego adwokata.

Dr. Hankiewicz nagniewał się również z tego powodu i zwrócił się do trybunału z prośbą o zaprotokołowanie tych „obraźliwych" słów.

Po tym incydencie przystąpiono do przesłuchania dalszych oskarżonych. **Antoni Grubski**, lat 31, nauczyciel śpiewu ze Stryja i **Włodzimierz Szumski**, lat 23, pomocnik handlowy, obaj są oskarżeni o zamach dynamitowy na budynek policji w Stryju. Obydwaj do zarzuconego im czynu nie przyznają się i odwołują zeznania, złożone w policji, twierdząc, że zostały na nich wymuszone.

Na ich zeznaniach zakończono przesłuchanie oskarż. i przystąpiono do przesłuchiwania świadków.

Świadek **Michał Jackiw**, redaktor „Ridnego Kraju" skreślił na wstępie zażyłe stosunki, jakie go łączyły z ś. p. Twerdochlibem oraz omówił ostatnie czasy przed jego zamordowaniem.

O Dzikowskim wyraził się, że nie wzbudzał wielkiego zaufania, tak iż dziwił się Twerdochlibowi, że go trzymał tak blisko siebie. Wedle jego zdania zamordowanie było wynikiem spisku, zaś Dzikowskiego zachowanie się w czasie morderstwa musiało wzbudzić podejrzenie, gdyż trudno sobie wyobrazić, aby były oficer armji ukraińskiej, jakim był Dzikowski, mógł morderców dopuścić w nocy do Twerdochliba na odległość kilku kroków.

Również wielce zagadkowem był brak aktów w torbie Twerdochliba, którą Dzikowski bezpośrednio po morderstwie przyniósł do redakcji „Ridnego Kraju".

Obrońcy zasypywali red. Jackiwa całym szeregiem pytań, któremi starali się w sposób niegodny zdyskwalifikować śp. Twerdochliba. Prym w tem dzierżył zaś obrońca dr. Szuchiewicz.

Wcale wesoło zabrzmiało intermezzo Petra Wiszniewskiego, który zwrócił się z pretensją do red. Jackiwa, aby mu zwrócił 130.000 mk., które pożyczył śp. Twerdochlibowi. Przytem Wiszniewski wyraził się, że strata tych pieniędzy jest dla niego bardzo bolesna.

Świadek **Grzegorz Jarczak**, który znajdował się w Sapieżance w momencie przyprowadzenia rannego Twerdochliba na stację, opowiedział swoje wrażenia.

Wreszcie nadkomisarz policji z Warszawy p. **Bronisław Mikulicz**, który prowadził dochodzenia i badania, zeznał pod przysięgą i powiedział wprost oskarżonym przez siebie przesłuchiwanym, że żadnej presji nie wywierał na nich w czasie ściągania zeznań. Oczywiście adwokaci ruscy nie pominęli żadnej okazji, ażeby tylko zbić z tropu nadkomisarza. Nie udało się im to jednak, gdyż nadkom. Mikulicz z niezwykłą przytomnością i finezją umiał odparować ich cięcia.

Na tem rozprawę zakończono i przerwano, z powodu dzisiaj przypadającego gr. kat. święta, do jutra rana, tj. do piątku.

Nie wprowadzajcie w błąd społeczeństwa!

Otrzymaliśmy następujące pismo:

W ostatnich tygodniach rozpoczęli funkcjonarjusze publiczni nagonkę i odkrywanie magazynów paskarskich. Jak zwyczajnie w takich wypadkach się dzieje, w pierwszym rzędzie znaleziono to co nie było ukrytem u Instytucji i kupców I. kategorji, tzn. magazyny jawne zawierające artykuły pierwszego zapotrzebowania w szczególności: zapasy smalcu, który opieczętowano i tem samem uniemożliwiono sprzedaż w czasie kiedy na rynku tutej. zapanował brak powyższych artykułów.

Idzie nam o wyświetlenie powyższej sprawy, aby ogół był zorjentowany, że nie są to żadne magazyny paskarskie, i nie idzie w tym wypadku o podbijanie cen, lecz o nie zorjentowanie się funkcjonarjuszy którym powyższe powierzono i którzy zamiast szukać tajnych magazynów, których dotychczas nie znaleźli, badają tylko tam, i kwestjonują tylko to co jest jawne, a co szerokiemu ogółowi tak kupców jak i konsumentów jedynie na szkodę wyjść może.

Właściwy charakter sprawy jest następujący:

Instytucje i firmy kupieckie zamówiły smalec w maju br., towar wysłany z Gdańska i Hamburga z końcem tegoż miesiąca, nadszedł do Lwowa w początku czerwca. Uczyniono to dlatego, ponieważ wysoka temperatura panująca u nas od połowy czerwca do końca sierpnia nie pozwala na transportowanie smalcu w wagonach zwyczajnych, lecz w chłodniach, których Polskie koleje państwowe obecnie do dyspozycji swej klienteli nie posiadają, a których wypożyczenie od firmy spedycyjnej, biorąc pod uwagę czas transportu, idzie w bajońskie sumy.

Zapotrzebowanie smalcu na rynku naszym rozpoczyna się jak z corocznego doświadczenia wiadomo, w połowie sierpnia; przez letnie miesiące rynek tutejszy jest zaopatrywany w dużych ilościach w masło. W przewidywaniu tego zapotrzebowania sprowadzono do Lwowa ponad 30 wagonów smalcu amerykańskiego, aby nie było na rynku tut. braku, co naturalnie przyczyniłoby się do wyśrubowania ceny smalcu krajowego, którą to cenę utrzymuje na wodzy li tylko konkurujący z krajowym smalec amerykański.

Ponieważ największa firma w kraju nie ma tak dużej gotówki, aby wyłożyć 3.500 dolarów na zakupno jednego wagonu smalcu, (ponad miljard marek polskich), a banki i instytucje finansowe publiczne kredytu tak wysokiego ani w dolarach, ani też w równowartości marek polskich potrzebnych na pokrycie powyższej kwoty w dolarach, koniecznej na zakupienie jednego wagonu smalcu nie udzielają, przeto zmuszone były instytucje i kupcy postarać się o kredyt u firm zagranicznych. Dzięki zaufaniu jakiem się cieszą nasze instytucje użyteczności publicznej, Kooperatywy i niektóre firmy kupieckie, udało się kredyt powyższy uzyskać za granicą i firmy w Hamburgu i Gdańsku wysłały do Lwowa smalec na inkaso bankowe do częściowego pokrycia tzn. towar nadchodzi pod adresem Banku lub spedytora, zaś kupujący w miarę zapotrzebowania swego pokrywa odnośną ilość dolarów przez Bank dewizowy, płaci część smalcu, którą zapotrzebowuje, a przeliczywszy takowe na marki polskie, sprzedaje konsumentom.

Tem samem cała ilość smalcu nadeszła pod adresem zamawiającej instytucji lub kupca jest tak długo własnością nadawcy zagranicznego, dopóki cała kwota w dolarach przypadająca tytułem należytości za powyższy transport nie zostanie wyrównana. Rzecz jasna, że ze względu na brak gotówki odbiór i pokrywanie smalcu nadeszłego odbywa się w małych partjach według zapotrzebowania dziennego. Na skutek tego zarządzenia naszych władz, wdrożenia dochodzeń karnych i opieczętowania magazynów naraża się nadawcę zagranicznego na długą zwłokę w odbiorze przypadającej mu kwoty, tem samem na skutek z tego powodu wynikłej straty tak materjalnej, jak i zaufania do nas nie zechce żadna z firm zagranicznych na przyszłość wysłać towaru w kredycie.

Będzie to miało wręcz przeciwny skutek, jaki zamierzały władze w złem wykonaniu dobrze zrozumianego interesu publicznego osiągnąć, gdyż każdy to zrozumie, że tam gdzie nie ma konkurencji, ceny stawia się dowolnie, a z chwilą ustania konkurencji smalcu amerykańskiego, ceny smalcu krajowego dojdą do niesłychanej wysokości.

Dziwi nas, iż przy obecnie panującym kursie oszczędnościowym Ministerstwo Skarbu, odpowiedzialne władze nie mają lepszego zajęcia dla swoich organów i zamiast badać poprzednio sprawę zajmują masy ludzi, szukaniem tego, czego niema i zajmują tak kosztowny czas Sądom, które rozpoczynają dochodzenia karne przeciwko najsolidniejszym Instytucjom i kupcom bez żadnego tytułu, gdyż zatrzymywanie towaru będącego własnością firmy zagranicznej jest zwyczajnem bezprawiem, które niszczy wiarę i zaufanie w zarządzenia naszych władz krajowych za granicą.

Apelujemy do Pana Wojewody i Pana Prezydenta Sądu, aby zechcieli ukrócić tę samowolę narażającą cały ogół na stratę.

Dyrekcja N. U. Z. A.

11

K. H. STROBL.

Tajemnica grobowca na Pere-Lachaise.

Przełożył z oryginału
ADAM STODOR.
(Ciąg dalszy).

Obserwuję je po całych nocach. Nie mogę przecież spać spokojnie tak długo, dopóki zagadki tego promieniowania nie rozwiążę! Nie należy ono do żadnego dotąd znanego rodzaju promieniowania. Jest to słabe,zielnawe lśnienie, zupełnie dokładnie rozpoznawalne, wydobywające się, bez jakiejkolwiek znanej przyczyny z marmuru ścian.

Ale te dokładnie widzialne promienie, po których spodziewać się należało, że prawom optyki ulegają, nie załamują się, nie polaryzują, ani też pod wpływem sił elektrycznych, czy magnetycznych nie odchylają się. Również nie posiadają one — i to jest niemal niesamowite — żadnego widma. Przechodzą na wskroś przez pryzmat, jak przez najzwyczajniejsze szkło, wychodzą zeń zupełnie w tem samem położeniu, jak weszły, soczewka ani ich nie skupia, ani nie rozprasza. Nie ulegają żadnej chemicznej reakcji i nie pozostawiają najmniejszego śladu na fotograficznej płycie.

Szydzą ze wszystkich praw przyrody.

Że mimo tego wszystkiego oddziaływują chemicznie, dowodzi tego niezwykły, towarzyszący zjawisku fakt: — mięknienie marmuru. A to nie jest wcale złudzenie zmysłów, podobnie jak i barwa zielonawa ich lśnienia. Moje ręce czują to, aparaty ustalają. Mięknienie rozpoczyna się z reguły dopiero po północy, jak gdyby te zielonawe promienie musiały najpierw przez czas pewien oddziaływać na marmur, zanim ten zacznie zmieniać swoją strukturę. Mięknienie potęguje się aż do rana i znika z nastaniem dziennego światła. Przez cały dzień kamień znów jest jednolity i twardy, jakim marmur być powinien.

Jak długo trwa to zjawisko, kamień poddaje się naciskowi palca, daje się łatwo krajać i zarysowywać. Zachowuje się jak coś w rodzaju stężałej galarety, niby jakiś olbrzymi kawał kitu, poczynający tężeć; nacisk ręki jakby pozostawia ślady, znikające powoli, cięcie noża pozostaje również przez pewien czas widoczne i znika następnie zwolna. Marmur przytem okazuje specjalną siłę przyciągania. Jego powierzchnia przy dotknięciu zdaje się być lepką, lekkie przedmioty przylegają do niej, rękę przy dotknięciu powierzchni czas jakiś zatrzymuje i odczuwa się następnie lekkie pieczenie skóry.

Nie wiem, w jaki sposób zdołam te wszystkie niezwykłe i sprzeczne zjawiska pogodzić i ująć w system.

Jestem kompletnie bezradny.

A chcę uczynić, czego nie zaniedbuje żaden uczony, gdy zupełnie jest bezradny. Będę się starał postawić teorję. Teorję, która winna uzgodnić się z moim systematem.

Długi czas rozmyślałem nad tem, czy przypadkowo to promieniowanie nie jest spokrewnione ze zjawiskami, zaobserwowanemi przez inżyniera polskiego Rychnowskiego. Rychnowski, zajęty zaprowadzeniem światła elektrycznego w gmachu sejmowym we Lwowie, spostrzegł następujące zjawisko:

Podczas nocnych prób przy pomocy skonstruowanej przez niego dynamo-maszyny, ukazały się w pokoju, położonym obok ubikacji z dynamo, oddzielonej od tego pokoju murem metrowej grubości, małe świecące kule o zielonawem świetle, i to zawsze w chwili przerwania prądu. Rychnowski skonstruował przeto, pragnąc to zjawisko zbadać dokładniej, przyrząd automatyczny do przerywania prądu i powiodło mu się wytworzyć większą ilość tych samoświecących kulek, które wreszcie zlały się ze sobą tak, że powstało trwałe światło. Odkrywca uważa te kule za materjalne i przypuszcza, że istnieje jakaś nieznana dotąd materja, którą on nazwał **elektroidem**.

Czy te samoświecące kule inżyniera Rychnowskiego w lwowskim sejmie nie posiadają niezaprzeczonego podobieństwa z zielonawem lśnieniem w grobowcu pani Wasilskiej? Opis podany mógłby stworzyć iluzję, że tak jest rzeczywiście. Ale gdzież jest tutaj dynamo-maszyna, pozostająca z pewnością w jakimś związku przyczynowym z zaobserwowanymi przez Rychnowskiego zjawiskami? Ale pominąwszy nawet to, acz nauka odnosi się przeważnie z niedowierzaniem do sprawozdania inżyniera, to istotna różnica polega na tem, że Rychnowski wyraźnie uważa swoje świecące kule za materjalne.

(C. d. n.).

Senzacyjny proces w Moskwie.

Potworna szajka masowych morderców.

(—) Niedawno donieśliśmy w „Gazecie Porannej" o przebiegu głośnej rozprawy małżonków Kamarowów w Moskwie, skazanych na śmierć za dokonanie aż 34 zabójstw. Proces ten obfitował w sporą ilość nadzwyczaj charakterystycznych momentów, jaskrawie ilustrujących stosunki sowieckie. Obecnie zaś „cała Moskwa" z niemałym napięciem oczekuje niemniej senzacyjnego procesu braci Tkaczów. Tym razem na ławie oskarżonych zasiędzie kilku bandytów, którzy **zdążyli zarzucić swe sieci mordercze prawie na całą Rosję**, obejmujące swą działalnością wszystkie największe środowiska sowdeepji. Dość zauważyć, iż członkowie tej szajki — jak to niezbicie udowodnione zostało —

zamordowali 21 osób, i dokonali 23 napadów rabunkowych. **Szajka ta z początku zorganizowała się na terytorium** Syberji — w obwodzie Żeniseiskim. W skład szajki weszli zarówno mężczyźni i kobiety. Jako herszt figurował znany z dawnych czasów Bogomazów, **córka oficera carskiego Czurikowa**, oraz bracia Kocznki—Tkaczi. **Cała szajka zdobyła sobie wielką „popularność" pod mianem „braci Tkaczów".**

„Pracuje" ta szajka począwszy od roku 1921 prawie bez przerwy aż do ostatnich dni. Wobec tego, że przejazd po kolejach w Rosji sowieckiej możliwy jest w pierwszym rzędzie dla urzędników państwowych, od których nie wymaga się żadnych a niedostępnych „zwykłym śmiertelnikom" przepustek, wszyscy bandyci rychło w sposób tajemniczy dostają się na służbę kolejową **i jako urzędnicy, ciągle odbywają „podróże organizacyjne"** oraz **„inspekcyjne"**, odwiedzając w „sprawach służbowych" miejscowości Symbirsk, Samarę, Ufę, Niżny Nowgorod, Wołogdę, Rybińsk i nieskończoną ilość innych miast. Wszędzie bracia Tkacze po ścisłem zaznajomieniu się z miejscowemi kołami, **„organizują"** swą filję i opracowują plan swej przyszłej działalności „na tutejszym gruncie", wybierają ofiary i... **jadą dalej „na inspekcyjną podróż".**

Gdy w Ufie — jak opowiada akt oskarżenia — gubernjalna „czerezwyczajka" zaczęła prowadzić zaciętą walkę z braćmi Tkaczami, dążąc do wytępienia całej tej szajki, która wówczas steroryzowała całą ludność tamtejszą — członkowie szajki odbyli „posiedzenie", na którem zapadła „jednomyślna uchwała" **natychmiast „unieszkodliwić kierowników czerezwyczajki..."** i w ciągu kilku dni padli ofiarami szajki działacz „czeki" Końków, jego narzeczona, matka tej ostatniej, pracownik policji śledczej Łuniew i in.

Groza przejmujący był sam „system" mordowania ofiar tej szajki. Mianowicie, o ile ofiarą była kobieta, **wszyscy bandyci dokonywali kolejno na niej gwałtu przed zabójstwem, jak również znęcali się nad trupem już po zamordowaniu.** Zacieranie śladów odbywało się w ten sposób, iż **głowę zabitego odcinano od ciała, trupa rzucano osobno w rzekę albo w innem schronisku, a głowę też osobno.**

Między innemi zamordowano w ten bestjalski sposób kilka „kochanek" herszów bandy, gdy zaszła obawa, iż one nie potrafią utrzymywać w tajemnicy wszystkich „czynów" swych „przyjaciół".

Ciekawy szczegół: Bracia Tkacze zabili swą służącą, gdy zauważyli, **iż ona dopuściła się kradzieży jakichś drobnych i małowartościowych rzeczy u swych gospodarzy.**

„Działalność" szajki ogarnęła w ten sposób całe państwo czerwone, a uzyskane drogą zbrodni bogactwa udziałowcy szajki używali na... zakupno wielkich nieruchomości w większych miastach rosyjskich.

Wszelkie wysiłki zaalarmowanych organów bezpieczeństwa, zmierzających do wykrycia oraz wytępienia tej szajki były całkiem bezskuteczne aż do chwili, gdy wśród członków szajki **nastąpił rozłam na tle miłości do pewnej kobiety** ze strony dwóch herszów szajki. Wtedy **szajka się rozpadła** na dwa walczące ze sobą obozy, co łatwo do zrozumienia, znacznie przyczyniło się do tego, by ci wyrafinowani bandyci dostali się w ręce sprawiedliwości sowieckiej.

Rozprawa ta — jak twierdzi prasa sowiecka — oczekiwana jest z niezwykłem zainteresowaniem, da ona bowiem dużo okropnych a nadzwyczaj zajmujących szczegółów z teraźniejszego życia ludu rosyjskiego.

Poprawa bytu urzędników kolejowych

ze średniem wykształceniem.

Wczoraj odbyło się we Lwowie ostatnie posiedzenie starego Zarządu Głównego Związku urzędników kolejowych ze średniem wykształceniem pod przewodnictwem prezesa organizacji star. insp. **Hilczera.**

Na posiedzenie zjechali się członkowie Gł. Zarządu i delegaci Zarządów poszczególnych reprezentacji ze wszystkich okręgów dyrekcyjnych w Polsce.

Wyczerpujące sprawozdanie z działalności Zarządu Gł. zdał star. inspektor Hilczer, stwierdzając, iż niestety — pomimo najsilniejszych starań — nie udało się nawet w części zrealizować szeregu postulatów, z jakimi Związek stale występuje do ministerstwa kolei żelaznych. Przedstawicielom organizacji obiecuje się wprawdzie wiele, deputacje przyjmuje się nieraz z wielką na zewnątrz życzliwością, ale też na tych objawach pozornego sentymentu się kończy. Natomiast odpowiedź M. K. Ż. na szczegółowy memorjał Związku obeszła się prawie z każdym postulatem w sposób wymijający. Co się zaś tyczy kwestji awansów i rewizji zaszeregowania, odpowiedź M. K. Ż. odsyła Zarząd Związku do ustawy sejmowej, ze względu na którą wstrzymano ostatnio już ustalone posunięcia awansowe.

W dyskusji nad sprawozdaniem prezesa (przemawiali pp. rewident Tarczyński, inspektor Vogelfänger i inni mowcy) wypowiadano się z o**gromnem rozgoryczeniem o traktowaniu postulatów urzędników kolejowych b. statusu II b** i Związku jako takiego przez miarodajne czynniki u góry, jakkolwiek z drugiej strony wyrażono nadzieję, że obecny minister kolei p. inż. **Nosowicz**, który do ostatka należał do Pol. Związku kolej., a zatem uznaje potrzebę istnienia karnie zorganizowanych organizacji zawodowych — niewątpliwie uzna i spełni słuszne żądania Związku i zapewni mu należny wpływ obywatelski na tok spraw społeczno-zawodowych.

Z innych spraw zasługuje na wzmiankę fakt wyboru komisji statutowej celem zaproponowania Zjazdowi delegatów koniecznych zmian w statucie organizacji, kwestja założenia własnego **czasopisma zawodowego** i termin Zjazdu delegatów, jaki ustalono na niedzielę 21. października b. r. Na tym Zjeździe złoży urzędowanie stary Zarząd i nastąpi wybór nowego Zarządu Zjazdu.

Zamykając posiedzenie prezes Związku star. inspektor Hilczer w ciepłych słowach podziękował członkom Zarządu za współpracę, na co odpowiedział jeden z członków Zarządu, podnosząc wymownie niezwykłą pracowitość i ofiarność prezesa dla dobra organizacji, którą stworzył, rozwinął i wyniósł na poczytne miejsce wśród pokrewnych organizacji zawodowych.

Zaostrzenie sytuacji strajkowej.

(p.) Sytuacja strajkowa zamiast złagodnieć, zaostrza się coraz bardziej. Z jednej strony pracownicy gminni, nie chcąc ustąpić od wysuniętych żądań, starają się o wciągnięcie do strajku wszystkich organizacji robotniczych w mieście. Na odbytej we wtorek wspólnej konferencji delegatów Związków, przyjęto zasadniczo **projekt strajku generalnego.**

Prezydjum miasta ze swej strony również nie okazuje skłonności do ustępstw, spodziewając się, że dzięki przedsięwziętym staraniom uda się utrzymać w ruchu wszystkie zakłady użyteczności publicznej. Dość znaczna liczba młodzieży technickiej stawiła się już do dyspozycji Zarządu miasta, tak, że istnieje perspektywa, iż w najbliższych dniach; nawet gdyby strajk nie został zlikwidowany, będzie można uruchomić tramwaje.

Porządki na ulicach utrzymuje dyr. Misterka w znośnym stanie. Robotnicy Zakładu czyszczenia miasta zgłaszają się tłumnie do pracy, zamiatając główne ulice i place.

*

Prezydjum Magistratu rozesłało komunikat, podając do wiadomości, jakie są postulaty strajkujących pracowników gminnych, a mianowicie:

1) usunięcie do trzech dni inspektora Dreschera;

2) stosowanie przy zamierzonej redukcji personalu zasady wyższych lat służby i stosunków rodzinnych;

3) punktualne wypłacanie dodatków drożyźnianych;

4) co najrychlejsze załatwienie statutu emerytalnego pracowników Gminy.

Nowi doktorowie medycyny.

W Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie stopień doktorów medycyny otrzymali:

Kapitain Eugenjusz z Knihinina, Feldman Józef z Włodawy, Neuberger Mordko z Czortowic, Bogdalski Stanisław z Lubla, Doliński Józef ze Strzyżowa, Rymarowicz Antoni ze Lwowa, Wiślański Kazimierz ze Lwowa, Teicher Mojżesz z Borysławia, Rosenbusch Bronisław ze Lwowa, Feldman Benjamin z Białej, Storch Mechel z Bujanowa, Piotrowski Karol z Mikołajówki, Eisenberg Majer ze Stanisławowa, Glasgal Emanuel ze Lwowa, Kanafas Gustaw z Horodenki, Oktawiec Józef z Bohorodczan, Mickaniewski Stanisław z Rygi, Hickiewicz Adam ze Lwowa, Jamrusz Władysław z Daszawy, Mravincsics Edmund z Jasła, Czerny Marjan ze Zaleszczyk, Silber Adolf ze Lwowa, Szmajuk Boruch ze Zbaraża, Helfgott Abraham z Drohobycza, Fleischer Herman z Borysławia, Nussbaum Leon z Grzymałowa, Pilszak Stanisław z Jabłonicy, Sajkowski Stanisław z Poznania, Głowiński Filip z Marjampola, Krajewski Jan z Czyszek, Krawczyk Eugenjusz z Ttarnowa, Sokołowski Józef z Dynowa, Silber Sara ze Sławentyna, Kreisler Chaje z Rohatyna, Segal Sindel ze Zbaraża, Klinhofer Samuel z Woli Jakóbowej, Schmelkes Jakób z Przemyśla, Ziff Zygmunt ze Lwowa, Frisch Eugenjusz z Limanowej, Nowak-Przygodzka Zofja ze tanisławowa, Martynowicz Stanisław ze Lwowa, Załwardowicz Stanisław z Warszawy, Tune Sinche ze Szczerca, Łepkowski Stanisław z Kuszwy, Idzik Wilhelm z Tarnowa, Schwieger Juljusz ze Lwowa, Finkel Leon z Żółkwi, Schaller Hania z Kołomyji Halpern Pesia z Kniaże, Last Zattel ze Stryja, Meisels Joachim ze Lwowa, Hereczanik Abraham ze Złoczowa, Dawidsohn Izrael z Tarnopola, Turnheim Dawid z Jarosławia, Bloch Szymon z Tarnowa, Stark Adolf z Przemyśla, Sellig Leopold ze Lwowa, Kornweitz Ozer z Tarnopola, Radecki Aleksander z Urzejowic, Ciepielowski Władysław z Lipnicy, Jawrower Cecylja z Brodów, Lam Antoni ze Sambora, Wurhaft Majer z Tulczyna, Ostersetzer Wilhelmina z Czortkowa, Aberdam Gustawa z Krystynopola, Reissman Aleksander ze Stratyna.

Urzędnicy mają otrzymać do 70 prc. przedwojennych poborów

Warszawa. Tel. wł. (M.) Poferjalne posiedzenie Senatu było obesłane stosunkowo słabo. Marszałek na wstępie oświadczył, że umieszczenie na porządku dziennym wyboru 4-ch członków do Trybunału Stanu zostanie odłożone do następnego posiedzenia, ponieważ dotychczas w sprawie tej nie doszło do porozumienia między klubami.

Do porządku dziennego zabrał głos wicemarszałek Woźnicki (Wyzwolenie) i zaproponował, aby w sprawie uposażenia funkcjonarjuszy państwowych wysłuchało się tylko sprawozdawcy, zaś sprawę odłożono, gdyż druki jeszcze nie są gotowe. Sprawozdawca senator Buzek zgodził się na to.

Marszałek zawiadomił dalej Izbę, że Prezydent Rzpltej zamianował p. Nosowicza ministrem kolei, p. Smólskiego min. pracy, p. Kucharskiego min. skarbu i p. Szydłowskiego min. przemysłu i handlu.

Następnie sen. Zubowicz (Wyzwolenie) zdawał sprawę z noweli do dekretu w spółkach z ogr. odpowiedzialnością. W myśl referatu senatora Zubowicza

Izba przyjęła nowelę bez zmiany.

Ponadto uchwalono rezolucję następującej treści:

„Senat wzywa rząd do opracowania jednolitej ustawy dla wszystkich dzielnic połączonej Polski o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i o rejestrze handlowym, gdyż niejednolitość tych ustaw szkodliwie odbija się w rozwoju handlu w Polsce. Rezolucję tę uchwalono.

Z kolei przystąpiono

do sprawy uposażeń funkcjonarjuszy państwowych.

Referował senator Buzek (Piast), który zaznaczył, że dodatnia strona nowej ustawy sejmowej jest podwyżka płac urzędników cywilnych od 3 do 42 procent. W zależności od kategorji urzędników, przeciętnie wypada 20 kilka procent. Mimo to

płace urzędnicze aczkolwiek podwyższone nie odpowiadają poborom urzędników przed wojną i wynoszą od 60 do 70 procent poborów przedwojennych.

Złą stroną tej ustawy jest zniesienie pasów drożyźnianych, co stało się na życzenie samych urzędników.

POWRÓT MIN. KUCHARSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Min. skarbu Kucharski przyjechał we wtorek o godzinie 4 popołudniu ze swej podróży do Londynu, Paryża i Genewy.

CZY BĘDZIE TUNEL PODZIEMNY W WARSZAWIE?

Warszawa. Tel. wł. (J.) Magistrat m. Warszawy wydelegował do prezesa ministrów p. Witosa delegację, która **domaga się jego interwencji w celu przerwania robót około budowy podziemnego tunelu przez Aleje 3. Maja**, gdyż magistrat — jak wiadomo — domaga się, by tunel ten wykopany był znacznie niżej, czemu znowu sprzeciwiają się sfery kolejowe ze względu na koszta takiej budowy.

ZNIŻENIE CŁA OD PAPIERU NA DRUKI I PODRĘCZNIKI NAUKOWE.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Na dzisiejszem wtorkowem posiedzeniu senackiej komisji gospodarstwa społecznego, odbytem pod przewodnictwem senatora Średniawskiego (Piast) omawiano uchwaloną przez Sejm ustawę w przedmiocie niektórych zmian w dekrecie z 18. lutego 1919 roku o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i dekrecie o rejestrach handlowych. **Ustawę tę przyjęto.**

Drugi punkt porządku dziennego stanowiła petycja Akademii Umiejętności w sprawie papieru. Chodzi mianowicie o zwolnienie od cła papieru na druki Akademji Umiejętności oraz papieru na podręczniki szkolne. Referent senator Englisch (PPS) postawił wniosek, aby cło na papier drukarski rotacyjny i płaski obniżono, gdyż ceny krajowe papieru zabijają wprost wydawnictwa uniemożliwiając naukę, stwarzając dalej szereg bezrobotnych i t. d.

Po ożywionej dyskusji **uchwalono rezolucję, żądającą obniżenia cła na papier i wzywający rząd, aby zyski przedsiębiorstw w przemyśle papierowym poddano ścisłej kontroli.**

Lwów pod znakiem strajku.

(p.) Strajk pracowników gminnych trwa w dalszym ciągu. Sytuacja od poniedziałku niezmieniona. W dniu wczorajszym bawili się w prezydjum Magistratu radni socjalistyczni dr. Herszal i red. Szczyrek celem pośrednictwa między dwiema przeciwnemi stronami, ale konferencja, która trwała około dwóch godzin nie przyniosła żadnego rezultatu. W Prezydjum Magistratu zachowują milczenie co do przebiegu konferencji, oświadczając jedynie, że wobec postawy pracowników wszelkie rokowania są niedopuszczalne.

Komitet strajku ze swej strony także nie zdradza skłonności do ustępstw, oczekując w lokalu Związku na zawezwanie z Prezydjum.

Wobec takiego stanowiska stron obu, niema nadziei na rychłe zlikwidowanie sporu.

Pozatem w mieście stan normalny, jakkolwiek trochę nie domaga oświetlenie ulic, a brak tramwajów daje się przykro odczuwać.

Konieczne porządki utrzymują wynajęci przygodnie robotnicy pod osłoną straży wojskowej.

strony piekarzy wkroczyło energicznie starostwo i wezwało młynarzy i piekarzy do złożenia kalkulacji cen. Spodziewać się należy, że starostwo wystąpi z całą bezwzględnością dla dobra i słusznej sprawy konsumentów.

TELEGRAMY.

POLSKA I AUSTRJA ZAWRA UMOWĘ POCZTOWĄ.

Warszawa. (PAT.) Dnia 25. bm. o godz. 16.30 przyjechał do Warszawy z wycieczką przemysłowców austrjackich generalny dyrektor poczt i telegrafów dr. Hocheisen w towarzystwie radcy ministerjalnego Waltera Stöckla von Gerburten, **celem zawarcia umowy pocztowo-telegraficznej między Polską a Austrją**, przyczem omawiana będzie sprawa **bezpośredniej komunikacji lotniczej** pomiędzy temi państwami.

—o—

MARSZAŁEK RATAJ URZĘDUJE.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 8 rano powrócił do Warszawy marszałek Sejmu Rataj **i objął urzędowanie.**

Nie będzie dyslokacji wojskowych.

Warszawa. (PAT.) **W związku z obiegającemi w prasie pogłoskami o zamierzonem jakoby przeniesieniu XIV. dywizji z Poznania do Warszawy, XXVIII. dywizji z Warszawy do Wilna i I. dywizji z Wilna do Warszawy oraz VII. p. ułanów z Mińska Mazowieckiego do Włodzimierza Wołyńskiego.** Ministerstwo spraw wojsk. komunikuje, **że pogłoski te zupełnie nie odpowiadają rzeczywistości.**

Dlaczego zwinięto ewidencję

katastru podatku gruntowego w Chodorowie?

Z Sądu powiatowego w Chodorowie otrzymujemy następujące pismo:

Rozporządzeniem Min. Skarbu z dn. 1. sierpnia 1923 zwinięto Ewidencję katastru podatku gruntowego w Chodorowie, **poruczając równocześnie prowadzenie agend tegoż Urzędu Ewidencji w Bóbrce, dokąd też zarządzono przeniesienie aktów i map katastralnych.** Rozporządzenie to wydane zostało prawdopodobnie na wniosek lub za zgodą lwowskiej Izby Skarbowej, która w tym wypadku **postąpiła wprost nieoględnie**, nie zasięgając w tej kwestji wpierw opinji innych władz, a w szczególności władz sądowych.

W Chodorowie **pozostał** Sąd powiatowy, który w czasie wojny stracił księgi gruntowe i mapy hipoteczne. Jedynem źródłem informacyjnem przy spisach i pertraktacjach spadkowych oraz w procesach gruntowych i sporządzaniu kontraktów gruntowych była **mapa katastralna** i część operatu katastralnego, które zdołano od zniszczenia uchronić. Z nich też Sąd tutejszy w całej pełni korzystał. Dziś po zwinięciu Urzędu ewidencyjnego i zabraniu operatów i map katastralnych do Bóbrki będzie zmuszony Sąd zwracać się po te informacje drogą korespondencji do Bóbrki. Czy to nie utrudni toku urzędowania? **Czy z tego powodu nie będą sprawy gruntowe zalegać latami?**

Gdyby miarodajne czynniki poznały powiat bóbrecki, zwiedziły Bóbrkę i Chodorów, to przekonaliby się, że **Chodorów więcej nadaje się na siedzibę starostwa i władz powiatowych, niż Bóbrka, która jest oddaloną o sześć kilometrów od stacji kolejowej.**

Pozostawienie więc w Chodorowie Ewidencji katastru podatku gruntowego **byłoby nader wskazanem i ułatwiającem tok czynności tutejszego Sądu.**

Nagroda dla wynalazcy „insulinu"

(ea) Odkrywcy „insulinu", doskonałego środka przeciw cukrzycy, drowi **Bautingowi** w Toronto, wyznaczył rząd kanadyjski dożywotnią rentę roczną 7500 funtów. Przy tej sposobności „Journal of the American Medical Association", pisze, że rządy poszczególnych krajów powinny mieć obowiązek wspierać naukowych odkrywców, albowiem naukowy pracownik nie jest w możności wynalazki swe praktycznie spożytkować. Tak n. p. znany odkrywca szczepionki przeciw cholerze Anglic Haffkine, zaś w Stanach Zjednoczonych Walter **Reed** (badacz żółtej febry) **zmarli w ubóstwie.** — Obciążenie budżetów państwowych tego rodzaju wydatkami nie będzie zbyt wielkie, albowiem — rzecz prosta — odkrycie takie w rodzaju insulinu nie robi się codziennie.

Na pocztówce.

O KŁĘBEK SZNURKA...

Onegdaj kupiłem w składzie farb Winklera w Rynku kłębek sznurka za cenę 23.000 Mkp. Ponieważ subjekt nie wiedział ile metrów liczył ten kłębek, a mnie potrzebną była większa, określona długość i grubość szpagatu, przeto upewniłem się najpierw czy ma na składzie większą ilość tego samego towaru, bym odmierzywszy w domu długość, kupionego sznurka, mógł wiedzieć, ile mam jeszcze takich kłębków kupić.

Następnego dnia udałem się ponownie do składu Winklera, a pokazawszy temuż samemu subjektowi próbkę, poprzednio kupionego szpagatu, otrzymałem rzeczywiście dwa kłębki takiej samej wielkości i grubości — tylko, że cena była o 5000 Mkp. wyższa za kłębek.

Kiedy zwróciłem owemu subjektowi uwagę, że poprzedniego dnia płaciłem za ten sam kłębek 23.000 Mkp., gdyż nawet taka cena była oznaczona na etykiecie, pan ów wobec mego protestu za zdzierstwo, milcząc jak ryba, zabrał towar z powrotem.

Jest to klasyczny przykład „solidności" i „uczciwości" firm przedwojennych, które zwykły obecnie panujące zdzierstwo, spychać na firmy wojenne.

Bolesław Malewski,
oficjał Inspektoratu skarb. we Lwowie.

Obszarnicy w roli skromnych kmiotków.

(f) Bolszewicki przewrót pozbawił całe rzesze możnych arystokratów rosyjskich — ich rozległych posiadłości, które rozdrapali bezzwłocznie bezrolni mużycy. Obecnie ci wydziedziczeni pankowie w wielu wypadkach pozawierali z chłopami umowy, mocą których otrzymali drobne działki gruntu jako dzierżawcy i użytkowcy. Rząd sowiecki łaskawie raczył tych nowych „chłopów" równouprawnić z resztą chłopstwa. **Wprawdzie istnieje dekret rady komisarzy ludowych, zakazujący jakiegokolwiek zwracania ziemi „tyranom", lecz władze gubernialne tolerują to i nawet wkraczają czynnie tam, gdzie chłopi pozbawili byłych panów nawet tych drobnych działek gruntowych.**

Giełda.

Z dnia 26 września.

—o—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z d. 26. września br. Berlin 0.00.00.00.50. Holandja 220¼. Nowy Jork 559. Londyn 25.53. Paryż 32.05. Medjolan 25.67 Praga 16.82½. Budapeszt 0.02.97. Bukareszt 2.60. Belgrad 6.55 Sofja 5.14. Warszawa 0.00.17. Wiedeń 0.00.79. Austr. stempl. 0.00.79½.

Wieści z Jarosławia.

(Tydzień kresowy. — Sąd doraźny. — Osobiste. — Młynarze i piekarze wezwani do starosty.)

(Od naszego korespondenta).

(s.) Staraniem N. O. K. powołano do życia obszerny komitet obywatelski, na którego czele stanęli: pna M. Dobrzańska (N. O. K.), ks. dziekan Wiązowski, ks. proboszcz Meski, radca Wojewódtwa Prezentkiewicz oraz posłowie Ostrowski i Oruszka. Komitet powyższy ustanowił „Tydzień kresowy" od 23. do 30. bm. W tym czasie tak w mieście, jakoteż w powiecie będą urządzane zbiórki, dla ratowania polskości na wschodnich rubieżach naszej Rzeczypospolitej.

Policja państwowa w Cieplicach ad Jarosław, przyaresztowała Sosnowego z Cieplic i Szczerbińskiego z Adamówki. Obydwóch za zbrodnię rabunku — oddano pod sąd doraźny w Przemyślu, który uznał się za niewłaściwy i przekazał sprawę sądowi sędziów przysięgłych.

Tutejszy starosta p. Edmund Prezentkiewicz został mianowany radcą Województwa.

Odnośnie do ostatniej korespondencji w sprawie podwyżki cen chleba ze

Ekscesy strajkujących we Lwowie.

Wczoraj rano kilkunastu robotników strajkujących napadło na cmentarzu Łyczakowskim na pogrzeb i groźbami zażądali wydania „łamistrajkujących“ żałobników. Dzięki natychmiastowej interwencji policji, nie doszło do zaburzeń. Dwanastu napastników aresztowano i po spisaniu z nimi protokołu odstawiono ich do sądu na Batorego.

*

Podobny wypadek miał miejsce w gazowni. Robotnicy elektrowni w liczbie kilkunastu osób przybyli do gazowni i zażądali wpuszczenia ich do wnętrza. Gdy dyżurny komisarz policji żądanie ich odrzucił, jeden z nich niejaki Marjan Uchowicz, motorowy M. K. E. dopuścił się gwałtu, za co został aresztowany i odstawiony do sądu.

*

Również wypadek gwałtu i teroru zdarzył się wczoraj popołudniu u wylotu ulicy Jabłonowskich i Zielonej. Do przejeżdżającego wózkiem kontrolora gazowni miejskiej Stanisława Ciechanowskiego pod eskortą żołnierza, przyskoczył strajkujący woźnica miejski Smahe Eliasz, począł Ciechanowskiego łżyć i usiłował żołnierzow wyrwać z ręki bagnet. Smahę aresztowano odstawiono do sądu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.). (J.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej dolar 308 tysięcy. Marka niemiecka 0,00240.

GIEŁDY NIEMIECKIE.

Warszawa. (Tel. wł.). (J) Na dzisiejszej giełdzie gdańskiej marka polska notowana 38 tysięcy. Dolar 115 do 120 milionów. W Berlinie dolar 130 miljonów. Funt angielski 593 miljony.

NADESŁANE.

Szkoła Muzyczna im. Ign. Paderewskiego. ul. Miłkowskiego 11 (róg Kochanowskiego) pod kierownictwem prof. J. **Zwierzchowskiego.** przyjmuje wpisy od 11—1 i 3—7. Przedmioty: **Śpiew solowy, fortepian, skrzypce, muzyka zbiorowa, teorja, solfeż, harmonia, historja i gimnastyka rytmiczna.** Kurs wyższy i koncertowy fortepianu prowadzi prof. N. **Kwiecińska.** Przedmioty teoretyczne prof. Fr. **Neuhauser** i dr. A. **Mitscha.** Śpiew solowy pp. **H. Oleska i I. Różycka.** — **Uczniowie niezamożni mogą otrzymać zniżkę czesnego.** Przy Szkole istnieje wypożyczalnia nut. Czesne gimnastyki rytmicznej wynosi 2 złote miesięcznie. 6780

Kronika.

Lwów, 26 września.

Fabrykacja dolarów w Brodach. Odnośnie do artykułu, zamieszczonego pod tym tytułem w wczorajszym numerze „Gazety Porannej“, nadmienić należy, że wymieniony tam aresztowany Ignacy Izaak Starck ze Lwowa nie jest wcale identyczny z p. Ignacym Izaakiem Starckiem, zamieszkałym przy ul. Bernsteina l. 17, właścicielem sklepu galanteryjnego i przyborów do palenia oraz pisania, znajdującego się przy ul. Słonecznej l. 7. Zatem zarzuty, podniesione w artykule, nie odnoszą się wcale do jego osoby, a zbiegiem okoliczności tylko nosi takie same imię i nazwisko.

Przeniesienie Centrali Polskiego Banku Przemysłowego do Warszawy. Wobec obiegających pogłosek, że w najbliższym czasie nastąpić ma przeniesienie Centrali Polskiego Banku Przemysłowego ze Lwowa do Warszawy Izba handlowa i przemysłowa zwróciła się do Rady Nadzorczej tegoż Banku z pismem, w którem wyraziła przekonanie, że przeniesienie to nie przyniesie żadnych specjalnych korzyści samemu Bankowi, z drugiej jednakże strony wpłynie niewątpliwie w sposób bardzo ujemny na dalszy rozwój gospodarczy miasta Lwowa. Należy tedy żywić nadzieję, że Rada Nadzorcza Polskiego Banku Przemysłowego, mając na względzie dobro miasta Lwowa, z którym założenie i dotychczasowy rozwój Polskiego Banku Przemysłowego jest w sposób najściślejszy związany, pozostawi centralę tegoż Banku nadal we Lwowie.

Związek Legionistów Okręg. Lwów urządza w piątek, dnia 28 września br. w sali Izby Rękodzielniczej (plac Strzelecki) w dziewiątą rocznicę wymarszu II. Brygady w pole Uroczysty Wieczór z łaskawym współudziałem art. dramatycznego p. Kiss-Orskiego, oraz Chóru Drukarzy Lwowskich. Po części muzyczno-wokalnej odbędzie się zabawa taneczna. Muzyka wojskowa 40 p. p. — Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można codziennie wieczorem w Sekretarjacie (Zielona 7). Początek o godzinie 7 wieczorem.

Doroczny Zjazd delegatów Związku Polskich Towarzystw Muzycznych i Śpiewackich, odbędzie się we Lwowie dnia 30 b. m. o godz. 16-tej. Uprasza się wszystkie towarzystwa, by na ten dzień wysłały swych upełnomocnionych Delegatów.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu szermierzy odbędzie się we wtorek dnia 2. października 1923 w lokalu Klubu przy ul. Pańskiej o godz. 6 i pół wieczór. W razie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie tego samego dnia o godz. 7 wieczór bez względu na ilość członków.

Polski Czerwony Krzyż. Posiedzenie komitetu okręgu Lwów Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 29. bm. o godz. 12 w południe przy ul. Bielowskiego l. 6. Na porządku dziennym wybór komitetu na rok przyszły oraz wybór delegatów do komitetu głównego.

Kurs przewodników po Lwowie. — Zrzeszenie Miłośników Lwowa urządza w jesieni b. r. III kurs instruktorski na przewodników po Lwowie. Wykłady i wycieczki poświecone będą poznawaniu zabytków i historii naszego miasta. — Wpisy przyjmuje Zarząd Zrzeszenia Miłośników Lwowa w lokalu P. B. K. Ossolińskich 11, I. podwórze, III p. codziennie od godz. 5—6 wieczorem.

(p.) Słynny artysta-skrzypek p. Wacław Kochański profesorem warszawskiego Konserwatorjum muzycznego. Państwowemu Konserwatorjum muzycznemu w Warszawie udało się pozyskać p. Wacława Kochańskiego, wszech światowej sławy artystę-skrzypka., który obecnie święcił szereg tryumfów w Ameryce, na profesora tejże instytucji. Powołany na to stanowisko wraca znakomity artysta z Ameryki do Polski, co można powitać z radością jako znaczny plus w rozwoju naszej muzyki.

Mamy nadzieję, że lwowskie sfery muzyczne dołożą wszelkich starań, aby i Lwów mógł gościć u siebie znakomitego naszego rodaka i usłyszeć jego czarowną muzykę.

Przeciw napiwkom. Zarząd centralnego Związku kelnerów we Lwowie tą drogą zwraca się z gorącym apelem do publiczności, aby w restauracjach, kawiarniach, cukierniach, jadłodajniach i t. p. nie dawała napiwków obsługującym kelnerom i praktykantom. Również publiczność nie powinna pozwalać — aby dopisywano procent do płaconego rachunku, gdyż płacąc rachunek już tem samem uiściła należytą zapłatę za obsługę.

(—) **Capek na pl. Marjackim.** Posterunkowy Michalewski odprowadził do komisarjatu miejskiego II dzielnicy capka, którego spotkał błąkającego się po placu Marjackim.

(—) **Kradzież kulczyków z uszu.** Dwuletniej Irci Zacharczuk, zam. przy ul. Żółkiewskiej 133, jakiś bezczelny złodziej wyciągnął na ulicy z uszu złote kulczyki, wartości 2 milj. marek.

(—) **Żebrak kradnie złoty zegarek.** Lajer Roth, zam. przy ul. Stawowej l. 1, doniósł policji, że wczoraj skradziono mu z mieszkania szwagra przy ul Słonecznej 29, w którem chwilowo przebywał złoty zegarek, wartości 8 milj. mp. Kradzież tę miał popełnić jakiś żebrak, który przyszedł za jałmużną i skorzystawszy, z wyjścia jego żony po chleb do drugiej izby wyciągnął zegarek z kamizelki.

(—) **Ujęcie włamywaczów w grobowcu.** Wywiadowcy policji Glinianski i Malawski wraz z przodownikiem Kowalskim wyłapali wczoraj na cmentarzu Janowskim bandycką szajkę włamywaczy, ukrywających się w... grobowcach. W ręce policji wpadł herszt szajki znany złodziej Piotr Misków wraz z szeregiem wspólników. Między innymi aresztowano tam wspólniczkę jego Józefę Czorna i Kazimierza Kuźniewicza. Szajka ta ma na sumieniu szereg włamań i kradzieży, a między innemi u prokurtora Gürtlera, majora Skawińskiego na Persenkówce i w. in. Aresztowano też szereg passerów. Dalsze śledztwo prowadzi Ekspozytura Urzędu śledczego.

Z KRAJU.

(—) **Czyje koło od automobilu?** Przed kilku dniami znaleziono na przestrzeni między Przemyślem a Duklą nowe rezerwowe koło do samochodu. Koło jest do odebrania w Pow. Komendzie Policji Państw. w Brzozowie.

ZE ŚWIATA.

Rumuni gwałcą wolność sumienia. Jak donosi „Gazeta Polska“ w Czerniowcach, wniósł Dymitr P. wyznania gr. or. zastępca oficera (Pionier major) w pułku piechoty Nr. 37 podanie do komendy pułkowej, by mu pozwolono wejść w związek małżeński z panną K. S. katoliczką. Na podanie swe otrzymał następującą odpowiedź: „Prosimy przyjąć do wiadomości, iż zezwala się Panu za zawarcie małżeństwa z panną K. S.... pod warunkiem, że ślub odbędzie się w cerkwi rumuńskiej (prawosławnej). W razie gdyby Pan zamierzał brać ślub w kościele katolickim, zwraca się Panu uwagę, że pułk zastosuje najostrzejszy środek i wykluczy Pana z wojska. Następują podpisy: komend. pułku 37 pułkownika Barcana i szefa biura mobilizacyjnego kapitana Constantinescu. Oto oburzający przykład gwałcenia wolności sumienia i wyraźnych postanowień konstytucji. Na takie bezprzykładne postępowanie rzeczonej komendy pułkowej zwracamy uwagę kompetentnych czynników.

Z teatru.

Teatr Wielki:
Czwartek, 27 bm. „W krainie baśni“.
Teatr Mały:
Czwartek, 27 bm. „Oczy księżniczki Fatmy“.
Teatr Nowości:
Czwartek, 27 bm. „Królowa Tango“.

*

Koncert Ignacego Friedmana, sławnego pianisty odbędzie się we wtorek 2. października b. r. w sali Tow. muzycz. Bilety do nabycia w Reklamie Prasowej, ul. Chorążczyzny 7 (gmach Tow. muzycznego). 6783

Biuro koncertowe M. Türke:
Piątek, 28. września: Z cyklu koncertów mistrzowskich II. Helena Zboińska-Ruszkowska. Wieczór pieśni. 587-2

*

Edward Żytecki, art. dram. i reżyser teatrów miejskich we Lwowie objął kierownictwo szkoły dramatycznej w Instytucie muzycznym i udzielać będzie lekcji dykcji, mimiki, gry scenicznej oraz reżyserji.

Wszystkie teatry miejskie grają! Dzięki obywatelskiemu poparciu dzielnej naszej młodzieży technickiej i ofiarnej pomocy 14 pułku ułanów, udało się dyrekcji uruchomić wszystkie teatry. W Teatrze Wielkim pójdzie we czwartek

Krwawe rozruchy w Dreźnie.

(ea.) Z Berlina donoszą: Wczoraj rano przyszło w Dreźnie do poważnych starć bezrobotnych z policją, przyczem zginął jeden z przywódców bezrobotnych. Demonstranci, których liczba sięgała do 200 osób, przybyli na plac targowy, usiłując tu terrorem zmusić kupców do zamykania sklepów. Policja przypuściła jednak atak do tłumu, przyczem padła w stronę tłumu salwa.

Przywódca robotników **Kenneke** został aresztowany. W tym momencie padł z tłumu strzał, który ugodził policjanta w rękę, a następnie trafił Kenneka w pierś. W parę chwil potem zmarł Kenneke w strażnicy policyjnej.

Bawarja wypowiada wojnę Berlinowi.

(ea.) Z Berlina telegrafują: Nadeszłe tu późną nocą depesze z Bawarii donoszą, iż generał **Ludendorf zamierza rzeczywiście maszerować z swoimi bojówkami na Berlin.**

Z tajemnego pisma bawarskiego związku kolejowego dowiedziano się nieco bliższych danych co do stanowiska bawarskich kolejarzy na wypadek „putschu“. Urzędnicy zostali wezwani imiennie do dalszego kontynuowania pracy po dokonanym przewrocie i przejściu władzy w inne ręce.

*

Znowu katastrofa górnicza.

Londyn. (PAT.) W kopalni węgla Redding w Nowej Szkocji **zapalił się szyb wskutek wybuchu gazów.** W momencie wybuchu znajdowało się w szybie **około 70 górników,** z których 6-ciu zdołało się ocalić. Reszta została zasypana. Podjęto energiczną akcję ratunkową. Dotychczas udało się wydobyć 16 górników. Małe są nadzieje uratowania pozostałych.

Personal teatrów miejskich w bieżącym sezonie.

Ponieważ wbrew przyjętym ogólnie zwyczajom kierownik miejskich teatrów nie uważał dotychczas za stosowne poinformować prasy i publiczności ani o swym programie na nowy sezon, ani też o składzie personalu —, wyręczamy go w tem ostatnim.

Kierownik teatrów miejskich na sezon bieżący zaangażował następujący personal:

Dramat: 1. Bielecki Marjan. 2. Czaki Henryk. 3. Czajkowska Emilia. 4. Chrzanowski Kazimierz, 5. Czarnowska Halina. 6. Dębicka Marja. 7. Dębowicz Józef. 8. Dydacki Jan. 9. Drozdowicz Medard. 10. Hierowski Roman. 11. Jankowska Janina. 12. Jaworski-Neuman. 13. Kalinowski Eugeniusz. 14. Kowalski-Halski. 15. Kordowska Janina. 16. Kropaczek Stefan. 17. Kuźniewiczowa Zofia. 18. Kwiatkiewicz Eugenia. 19. Lewicki Kazimierz. 20. Lochman Stefan. 21. Lorczyńska Eugenja. 22. Ładosiówna Irena. 23. Łozińska Zusanna. 24. Nawrocka Helena. 25. Nawrocki Marjan. 26. Niemirycz Janina. 27. Niewiarowicz Roman. 28. Nowakiewicz Stanisława. 29. Okornicki Kazimierz. 30. Orzechowski Stefan. 31. Michnowska Stefania. 32. Posiadłowski Stanisław. 33. Pelińskí Marjan. 34. Pillerowa Marja. 35. Rasiński Gustaw. 36. Rasińska Leonia. 37. Rowińska Hermina. 38. Rybicka Paulina. 39. Rygier Jerzy. 40. Romanówna Janina 41. Sarnowski Ferdynand. 42. Sieniawska Marja. 43. Stańczykówna Marja. 44. Tartakiewicz Adam. 45. Trapszo Irena. 46. Wiland Mira. 47. Zabielski Wacław. 48. Zbrojewski Rudolf. 49. Żytecki Edward.

Opera: 1. Cyganik Romuald. 2. Bedlewicz Franciszek. 3. Drabik Stanisław. 4. Dobricki Zenon. 5. Greenskazowa. 6. Hinglerówna Stefania. 7. Jeleński Leon. 8. Kopaczyńska Lerazma. 9. Kupiak Stefan. 10. Kwiatkowski Klemens. 11. Lehrer Józef. 12. Lewicki Karol 13. Lewicki Mikołaj. 14. Lipowska Helena. 15. Lowczyński Tadeusz. 16. Majerski Tadeusz. 17. Martini Michał. 18. Nahlikówna Celina. 19. Okoński Adam. 20. Ostrowska Franciszka. 21. Piatówna Franciszka. 22. Popowicz Marja. 23. Pasławski Karol. 24. Puchalska Helena. 25. Rotowska Sydonia. 26. Schutz Franciszek. 27. Szenderowicz Kamila. 28. Szotarska Stanisława. 29. Stadler Alfred. 30. Tęczarowska Marja. 31. Zopoth Jan i 32. Zuna Milan.

Operetka: 1. Bojanowski Romuald. 2. Bielecka Marja. 3. Brzeska Felicja. 4. Hierowska Maria. 5. Jasiński Adam. 6. Kasprowicz Amalia. 7. Kornażyński Józef. 8. Korabianko. 9. Kowalski Alfred. 10. Kuligowski Filip. 11. Lubicz Aleksandra. 12. Miłowska Helena. 13. Niedzielski Karol. 14. Poleska Helena. 15. Rapacka Helena. 16. Roński Julian. 17. Rybczyńska Helena 18. Seredyński Tadeusz. 19. Sowiński Wacław. 20. Schmidt Zygmunt. 21. Świeży Władysław. 22. Szosland. 23. Szymański Franciszek. 24. Skringer Stanisława. 25. Tatrzański Michał. 26. Żurakówna Jadwiga. 27. Wojnarowicz Roman. 28. Wolańska Marja.

Balet: 1. Burkacka Czesława. 2. Biczówna Serafina. 3 Ciesielski Józef. 4. Faliszewski Stanisław. 5. Morawski Władysław. 6. Walicka.

Niezaangażowani zostali: W dramacie Justian. Brzeski. Melina, Szkudelski, Ordon, Larewicz, Bystrzyński, Bonard, Gliński i Komarski. W operetce: Olędzki i Szczęsna. W operze: Prawdzic, Mann, Cichoń i Horner oraz kapelmistrz Wolfstal.

---

fantastyczny balet w 7 odsłonach Nedbala p. t.: „W krainie baśni" Kasy teatralne sprzedają bilety na dwa pierwsze przedstawienia baletu, tj. na dziś na czwartek i na piątek.

W Teatrze Nowości dziś, t. j. we czwartek „Królowa Tango" z 30% zniżką. Bilety zakupione na poniedziałek, 24 bm. są ważne. W piątek „Madame Pompadour"

Teatr Mały, grać będzie kilka dni z rzędu komedję Kiedrzyńskiego p. t. „Oczy księżniczki Patmy".

Kronika sportowa.

TRYUMFY POLSKIEJ TENNISISTKI ZA GRANICĄ.

Znana tennisistka polska p. **Wanda Nowak-Dubieńska** z Krakowa odniosła szereg tryumfów w Estonji i na Łotwie.

Na **„Olimpiadzie północnej"** w **Dorpacie** zdobyła mistrzostwo w tennisie, bijąc 6:0 i 6:3.

Na turnieju w Rewlu uzyskała również mistrzostwo.

W drodze powrotnej na międzynarodowym turnieju tennisowym w **Poznaniu zdobyła p. Dubieńska wreszcie trzeci raz** mistrzostwo, bijąc p. Boniecka 6:0 i 6:2.

Zaznaczyć należy, że p. Dubieńska zdobyła już w tym roku mistrzostwo w Czerniowcach i Budapeszcie.

*

Zawody **tennisowe Austria-Węgry** zakończyły się zwycięstwem Węgier.

*

WYŚCIGI SAMOCHODOWE „ECCE HOMO" NA MORAWACH.

W niedzielę odbyły się doroczne wyścigi „Ecce Homo" w Sternbergu na Morawach. Udział brali najlepsi automobiliści Austrji, Czech, Węgier, Niemiec. **Wyścigi przyniosły szereg pierwszorzędnych** wyników, osiągniętych przedewszystkiem przez znakomitego automobilistę Rützlera na Steyerze, dalej Dirstla na motocyklu oraz Karnera, który mimo złamania kierownicy, przybył na kole „Sunbeam" z motorem tylko o 14 sekund później od czasu rekordowego. Z najważniejszych wyników wymienić należy:

bieg automobilów wyścigowych do 1.5 litr. 1) O. M. Urban Emrich 7 min. 05.3 sek.:

do 2 litrów: 1) „Puch", Fritz v. Zolonay 7 min. 27.3 sek.:

do 4.5 litrów: 1) „Steyer". Herman Rützler.

Rützler więc na Steyerze zdobył nagrodę wędrowną, pobijając dawny rekord o 57.7 sek. Długość trasy wynosiła 7.750 metrów.

Dział ekonomiczny.

OD 10—15 WRZEŚNIA 1923.

Herbata: Mocna tendencja na wszystkie herbaty w głównych rynkach europejskich nie zmieniła się. Na aukcjach londyńskich wszystkie zgłoszone partje sprzedano łatwo.

Głównem zainteresowaniem cieszą się teraz nadchodzące herbaty chińskie.

Gdański rynek notuje w stosunku do rynku światowego jeszcze zawsze niższe ceny. Płaci się za:

Java, Sumatra, Orange, Peccoe z dobrym liściem 21½—23¼ d za lb. cif Gdańsk: Ceylon, Orange, Pecceoe z dobrym liściem 23—25 d. low comman Moning first crop 10 i trzy czwarte do 11½ d.

Kawa: Na rynku światowym panuje haussa na wszystkie gatunki. W zeszłym tygodniu Brazylja podwyższała swe żądania kilkakrotnie, ogólnie o 2/6 sh. — Mocna tendencja na rynku brazylijskim wywołała także zwyżkę na kawy środkowo amerykańskie.

Mieszkania, lokale, sklepy

LOKAL przy ruchliwej ulicy za udziałem 3 prc. od obrotu na konfekcję męską i damską detalicznie natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia pod „Intratny interes“ do Małopolskiej Reklamy, Kopernika 16. 6091-2

INŻYNIER z Techniki poszukuje 1 pokoju z osobnem wejściem i elektryką zaraz, czynsz jaknajwiększy. Łaskawą wiadomość listownie K. Ulman, Leona Sapiehy 55 I. p. na prawo. 6774-4

KTO MA WOLNE MIESZKANIE lub takowe chce zamienić większe za mniejsze lub przeciwnie, niech zgłosi do biura, Asnyka 8. 6777

PENSJONAT „ANUTA“. Wolny pokój na dwie osoby. 6776-2

Zgubiono, znaleziono

W DNIU 22. VIII r. b. w pociągu idącym z Husiatyna do Tarnopola na st. Tarnopol w wagonie III. klasy zapomniana teczka z dokumentami na imię Walerego Sokołowskiego: dokumenty geroldyjne rodu szlacheckiego, książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Brześć, akt uznania obywatelstwa L. 806/2 II. wydany przez Starostwo Krzemienieckie, świadectwa szkolne, zaświadczenia służbowe i inne. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Brześć n B., Okręgowa Dyrekcja Odbudowy. 586-3

Małżeństwa.

DLA CÓRKI MOJEJ bardzo przystojnej młodej słuchaczki uniwersytetu, posiadającej 300.000.000 Mp. w gotówce, urzadzone mieszkanie, szukam również zamożnego i inteligentnego męża, żyda, na odpowiedniem stanowisku. Kupcy i lekarze mają pierwszeństwo. Oferty nie anonimowe możliwie z fotografją nadsyłać pod „Cudzoziemiec“. 6747

Kupno, sprzedaż, zamiana

ZARAZ DO SPRZEDANIA 4 morgi pięknej ziemi VI. dzielnicy 2 i ½ morga. Z torem kolejowym, 2 km. od Lwowa i 6½ morga obok stacji. Wszystko odpowiada nadlepiej pod Przemysł i Wille. Zgłoszenia pisemne pod „Morgi“ Administracja „Gaz. Por.“ 6787

MASZYNY do pisania wszelkich systemów okazyjnie do nabycia. Lwów, Piekarska 17. 6087-2

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA jeden pierścionek męski z brylantem 1 3/4 karatu; jeden pierścionek damski z brylantami łącznie 1 karat i jeden pierścionek damski z brylantami łącznie 3/4 karatu. Obejrzeć można z grzeczności przy kasie Hurtowni obuwia „Hera“, Lwów, Rynek 34 (w bramie). Sprzedaż handlarzom wykluczona. 584-3

KONIA I POWOZIK półkryty na gumach oraz wózek platformowy (Streifer) kupi firma Juljusz Weiss we Lwowie, ul. Potockiego 26. 590-2

OKNA w większej ilości o wymiarze 85×110, 130×110 i 85×155 ma na składzie do sprzedania fabryka stolarska MARCIN PRUGAR I SYN, Lwów Supińskiego 7. 6746-5

Rozmaite

BIELIZNĘ męską, damską, pościelową przyjmuje do szycia Szwalnia Leatyjska 1A. 5449-12

MŁYŃSKIE ASPIRATORY (czyszczalnie), tryjery, cylindry, elewatory pojedyncze i podwójne, ślimaki etc. poleca ze składów „Rolindustria“ S. A. Lwów, Fredry 9. 5498-8

MŁYŃSKIE kompletne urządzenia dostarcza natychmiast ze składu Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11A. 6002-6

USUWANIE ZMARSZCZEK, wągrów etc., masaż twarzy —Kosmeo, Mikołaja 7. 6036-4

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 6729-3

PAN targujący gobelin francuski na Targach w firmie Buczkowskiego, o ile nań jeszcze reflektuje, zechce się zgłosić w celu kupna (lub inni reflektanci) Sapiehy 41 II. p. drzwi środkowe. 6775

UNIEWAŻNIAM następujące dokumenta zgubione 16. września 1923: metrykę urodzin, książeczkę wojskowa, świadectwo tożsamości. Znalazca zwróci: racay za wynagrodzeniem. Rutowskiego l. 22, Leon Kalisman. 6778

Ogłoszenie.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 22. września 1923 została ustanowiona następująca cena gazu:

do oświetlenia, opału i motorów
Mp. 12.000 — za 1 m.

Opłata za najem gazomierzy została podwyższoną o 50%.

Należytości przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc wrzesień 1923 bez względu na termin odczytania stanu mierników, jak i nadal, mają być płacone według podwyższonej taryfy.

Lwów, we wrześniu 1923. 6785

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 2.000 Mp., w nadesłanem 6.000 Mp., po kronice 8.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekon. i t. d.) 10.000 Mp., na pierwszej stronie 15.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 1.200 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 1.600 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 2.000 Mp., dla poszukujących pracy 1.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach (za tekstem) 5.600.000 Mp. 1 cała strona w części tekstowej 11.000.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 16.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 135.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 150.000 Mk. — Za granicą 180.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.